REJESTR DOTYCZY: KAMASA Zygmunt

s/c ..... i .....

z d. .....

* 12 marca 1922 ..... w .....

kraj: .....

+ 1976 ..... w na wyspie Tobago .....

kraj: INDIE ZACH. .....

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

123 / 76

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

PRZEMYSŁOWCY

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

ADRES: 5 White Lodge Close, The Bishops Ave.,
London N 2. T: 458 3168.

Kwestionariusz dla Who s Who Among Poles wysł. 2.6.72.

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:	znak rozpoznawczy
Kartoteka of.łączn. PKPR przy London Appointment Office	4o2
Wiadomosci z 17.3.68	50/ nr
Dziennik Polski 2.3.76 - wzmianka o smierci	18/2.III.76/
Dziennik Polski 8.3.76 - nekrolog	18/8.III.76/

4/3

S. † P.

ZYGMUNT KAMASA

zmarł nagle 28 lutego 1976 na wyspie Tobago w Indiach Zachodnich.

Z głębokim żalem żegnamy drogiego przyjaciela; pozostanie w naszej serdecznej pamięci.

IRENA I KAMIL
LONI I BERNARD
STANISŁAWA I ZBIGNIEW
LILI, ZYGMUNT

5344

S † P.

8/3

ZYGMUNT KAMASA

SYN MIASTA POZNANIA

dyrektor generalny i właściciel międzynarodowej firmy Kamasa Tools Limited, wielki specjalista w dziedzinie narzędzi maszynowych, wzorowy ojciec rodziny i kochający mąż, oddany sprawie polskiej i polskim celom społecznym na emigracji, urodzony 12 marca 1922, zmarł nagle na wyspie Tobago w Indiach Zachodnich 28 lutego 1976, pozostawiając w nieutulonym żalu żonę Kerstin, cztery córki i małoletniego syna w Londynie, siostrę w Polsce, brata w Szwecji, i duże grono oddanych przyjaciół w wielu krajach Europy i na Dalekim Wschodzie. Nabożeństwo żałobne będzie odprawione w kościele św. Andrzeja Boboli, 1 Leysfield Road, London, W12, w piątek 12 marca o godz. 1.30, po czym wyprowadzenie zwłok na Hampstead Cemetery, Fortune Green, NW6. Transport na cmentarz zapewniony.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA Z DZIEĆMI W LONDYNIE
SIOSTRA W POLSCE
BRAT W SZWECJI

Prosimy o przysyłanie wieńców i kwiatów do kościoła.

5313

9/3

Ś. † P.

ZYGMUNT KAMASA

SYN MIASTA POZNANIA

dyrektor generalny i właściciel międzynarodowej firmy Kamasa Tools Limited, wielki specjalista w dziedzinie narzędzi maszynowych, wzorowy ojciec rodziny i kochający mąż, oddany sprawie polskiej i polskim celom społecznym na emigracji, urodzony 12 marca 1922, zmarł nagle na wyspie Tobago w Indiach Zachodnich 28 lutego 1976, pozostawiając w nieutulonym żalu żonę Kerstin, cztery córki i ma-

Directors and Members of the Staff of Kamasa Tools Ltd. regret to announce the untimely passing away of their Managing Director and friend, Mr. ZYGMUNT KAMASA, on 28th February, 1976.

He will be sorely missed by us all.

10/3

THE MANAGEMENT & STAFF OF KAMASA TOOLS LIMITED

5314

Nagły zgon Z. Kamasy

Na urlopie na wyspie Tobago (w Indiach Zachodnich) zmarł nagle podczas gry w tenisa Zygmunt Kamasa, w wieku lat 53.

Wraz z żoną Szwedką, panią Kerstin, był założycielem i dyrektorem międzynarodowego przedsiębiorstwa narzędzi metalowych „Kamasa-Tools". Był poczwórnym fundatorem POSK (£1.000) i bardzo ofiarny także na inne polskie cele kulturalne (m. in. na londyńskie „Wiadomości"). „Wiadomości" i „Tydzień Polski" drukowały w ostatnich latach kilka jego artykułów.

Pochowany będzie w Londynie, dokąd przed kilku laty przeniósł się z rodziną ze Sztokholmu.

Pozostawił żonę, cztery córki, 6-letniego syna Zygmunta i wielu bardzo oddanych przyjaciół.

Międzynarodowe wesele na Swiss Cottage



Foto: W. Bednarski

Ewa Britt (inaczej: „Babette") Kamasówna poślubiła w Londynie Jean-Luc Raynala, Francuza

Młodzi poznali się i pokochali na studiach w Paryżu.

Ślubu udzielił w kościele św. Tomasza Morusa (autora „Utopii") Rev. Father Boshell, w asyście ks. P. Hornunga, T.J., i ks. Henryka Posłusznego. Ks. Boshell przemawiał po francusku i po angielsku, ks. Hornung (proboszcz parafii katolickiej w Sztokholmie) — po szwedzku, ks. Posłuszny — po polsku.

Drużkami były 3 siostry panny młodej, paziem — jej brat Zygmuś Kamasa junior.

Podczas półtoragodzinnej uroczystości w kościele był program muzyczny (układu organisty Bernarda Czaplickiego) na sopran, skrzypce i organy. Były śpiewane obie wersje „Ave Maria" (Schuberta i Gounoda) i były wykonane marsze weselne Wagnera i Mendelssohna oraz utwory Cezara Francka, Mozarta, Masseneta, Godarda i na zakończenie — polonez Ogińskiego.

Maestro Czaplicki był także mistrzem ceremonii, z pomocą synów Antoniego i Krzysztofa.

★

Na przyjęciu dla około stu osób w „Holiday Inn" na Swiss Cottage był szampan, tartineczki z „foie gras" i muzyka.

Z Roubaix (koło Lille) przyjechali rodzice pana młodego — państwo Maurice Raynal, z dwoma młodszymi synami. Z Polski przyjechała z córeczką siostra dyr. Kamasy, pani Bożena. Byli goście m.in. ze Szwecji i z NRF, ogółem około 30 osób specjalnie przybyłych zza morza.

Dyr. Kamasa wyraził radość, że tak szczęśliwie wydał za mąż pierwszą ze swych 4 córek; powiedział, że w Szwecji powstała pogłoska, że otworzy filię w Paryżu.

W imieniu przyjaciół uśmiechniętej pani Kerstin i Zygmunta Kamasów zabrał głos red. Z. Racięski. Poliglotyczny mówca — tym razem mówił po francusku, (język ten — jak wiadomo — jest najlepszym instrumentem uwydatnienia błyskotliwości myśli i elegancji wysłowienia). Powitał rodzinę pana młodego i mówił m.in. o polsko-francuskiej przyjaźni. Przemówienie bardzo się podobało gościom z Francji.

★

Młoda para zamieszka w Paryżu.

Ziemia z Powązek w grobie na Hampstead

Nabożeństwo żałobne za śp. Zygmunta Kamasę w kościele św. Andrzeja Boboli odprawił — w asyście ks. H. Posłusznego — ks. prałat Sołowiej, podkreślając w przemówieniu, że polskie nabożeństwo w polskim kościele odbywa się na życzenie wdowy-Szwedki, pani Kerstin. Lekcję czytał M. Łysakowski. Na organach grał — con cuore — Bernard Czaplicki.

Nad grobem na cmentarzu Hampstead sylwetkę zmarłego jako człowieka, Polaka i ojca rodziny nakreślił — uczuciowo i trafnie — major K. B. Czarnecki. Przypomniał że pogrzeb odbywa się w dniu 54 urodzin zmarłego.

Bardzo serdecznie mówili o zmarłym po angielsku: red. Z. Racięski, adwokat ze Sztokholmu p. Mauritz Gruenberger i dyrektor szwedzkiego oddziału „Kamasa-Tools" — p. H. Tengwal.

W imieniu Polaków w Szwecji, gdzie zmarły mieszkał po wojnie 20 lat, min. Wiesław Patek przesłał na ręce red. Racięskiego kilka słów, które odczytał prezes Czarnecki. Min. Patek napisał m. in.:

„Obok innej pomocy, której na polskie cele nie skąpił, należy wspomnieć jego hojny udział w zbiórce na Ośrodek Polski w Sztokholmie, który w przyszłości będzie odgrywał rolę podobną do POSK w Londynie".

„Zygmunt Kamasa pozostawił w Szwecji grono oddanych przyjaciół, kilku z nich jest obecnych na pogrzebie. Umiał w przyjaźni być wierny i oddany i towarzyszą mu u kresu ziemskiej wędrówki głęboki żal, szczery smutek i wdzięczna pamięć Polaków w Szwecji".

Z Paryża przyjechała córka Ewa Britt (Babette) z mężem Jean-Luc Raynalem.

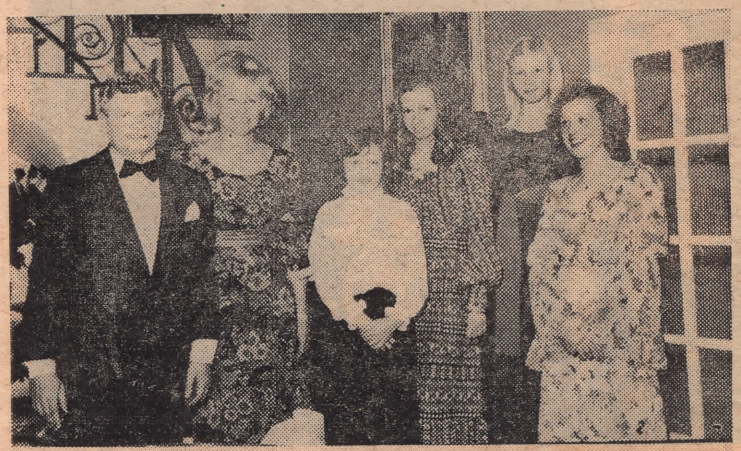
Dr Bożena Ryng, siostra zmarłego, przywiozła z Warszawy z cmentarza na Powązkach garść ziemi. Wdowa i rodzina wsypały ziemię z Polski do otwartego grobu.

Kilkanaście osób z kilkudziesięciu obecnych na cmentarzu przybyło na pogrzeb z zagranicy. Ze Szwecji przyjechali m. in. brat Tadeusz (popularny tam malarz-portrecista), siostrzeniec inż. Maciej Ryng, siostra wdowy pani Ingrid i jej syn Peer, inż. Bohumir Smejkal i in. Było trzech przyjaciół z Japonii. Z Westfalii przyjechał dyr. Heynen. Było około 50 wieńców.

Na cmentarzu Hampstead jest wiele polskich grobów, m. in. Antoniego Bormana, przyjaciela zmarłego. Kilku przyjaciół uczciło pamięć Zygmunta Kamasy ofiarą na fundusz wydawniczy „Wiadomości".

Międzynarodowe przyjęcie urodzinowe

Zygmunt Kamasa, dyrektor międzynarodowego przedsiębiorstwa narzędzi precyzyjnych „Kamasa Tools Ltd." (z oddziałami w Sztokholmie, Londynie i Osaka), przeniósł się niedawno z rodziną ze Sztokholmu do Londynu.





Zdjęcia W. Bednarskiego

Wyżej od lewej: Zygmunt i Kerstin Kamasowie i ich córki: Suza, Krysia, Basia i Ewa. (Dwuletni syn — Zygmunt Kamasa junior — nie był obecny przy zdjęciu). Niżej: fragment tańców na przyjęciu urodzinowym przy orkiestrze Stefana Norberta

Ukończył 50 lat i na przyjęciu urodzinowym w jego nowym domu przy The Bishops Avenue (N.2) było 30 osób (przeważnie z zagranicy, m.in. z Polski), Moët-Chandon, obiad galowy od Harrodsa, tańce przy orkiestrze, piosenki Ireny Delmar (z Czaplickim, z orkiestrą i w duecie z solenizantem), a o 2 w nocy — bigos (z „Ogniska").

Wśród gości ze Szwecji byli m.in.: czołowy adwokat p. Mauritz Grünberger i p. Stig Westman, nacz. dyrektor „Göteborgs Bank".

Z Westfalii był przemysłowiec p. Max Heynen, dyrektor trzech fabryk narzędzi precyzyjnych. Przyjechał z żoną, bratową, synem i bratankiem z żoną (śliczną panią Ute Heynen, doskonałą tancerką).

Z Japonii był pan Hosomi, przedstawiciel we Frankfurcie firmy japońskiej „Chatami". Przywiózł solenizantowi w prezencie zbroję samu[illegible]

W czasie obiadu było kilka mów. Po polskim barszczyku (od Harrodsa), przy „Tournedos Rossini" red. Racięski przemawiał — autentyczną wiedeńską wymową — po angielsku i po niemiecku.

Przy deserze szwedzki adwokat Grünberger powiedział m.in. o solenizancie:

„... Jest synem Polski, z emocjami dumy i siły jakie zazwyczaj nam się kojarzą z tym krajem. Nie ugina karku przed nikim i działa zdecydowanie i szczerze. Wydaje mi się symbolem wolnej Polski, nie Polski dzisiejszej o której ktoś powiedział: „Jest to największy kraj w świecie, z granicą na Odrze i Nysie, stolicą w Moskwie i znaczną częścią ludności na Syberii"...

„Jest połączeniem męskości i dużego, dobrego dziecka." ... „Jest mocnym człowiekiem ,dlatego należy zapytać za Ibsenem czy nie ma poza nim kobiety. Oczywiście jest... — Kerstin. Jest ona najbardziej udanym połączeniem urody i rozumu, kobiecości i siły. Ma znaczny udział w osobowości i pracy Zygmunta."...

Solenizantowi śpiewano „Sto lat..." i odpowiedniki w kilku językach.

Projektodawca konkursu na temat „Konfrontacja emigranta z krajem" i fundator nagród konkursowych



ZYGMUNT J. KAMASA 17.3.68.



...i jego panie: żona (pani Bebitt) i córki (Basia, Zuza i Krysia).

45-letni Zygmunt J. Kamasa, syn kupca z Poznania, ukończył wyższe studia handlowe w Londynie, po czym wyemigrował do Ameryki Południowej, gdzie pracował w firmie „Colgate-Palmolive". Do Szwecji przybył w r. 1950, dosłownie „z jednym szylingiem w kieszeni", lecz już w r. 1952 stworzył własną firmę sprzedaży narzędzi przemysłowych, która obecnie pod względem obrotu zajmuje drugie miejsce wśród szwedzkich firm tego rodzaju.

Zdjęcie naszego „self-made man"a reprodukujemy za szwedzkim czasopismem fachowym „Veckans Affärer", które w nr. 14 z 15 kwietnia ub r. w dziale „Nazwisko tygodnia" poświęciło jemu i jego firmie (Heyco-Werktygs AB) artykuł p.t. „Nowe metody sprzedawania narzędzi".

Zamiast rozsyłać katalogi i czekać na zamówienia — jak to dotąd robiła większość sprzedawców narzędzi — p. Kamasa już w pierwszym roku istnienia swej firmy, dysponując początkowo jednym samochodem ciężarowym, odwiedzał potencjalnych odbiorców demonstrując swój towar i uzyskał z miejsca doskonałe wyniki: podwójny obrót w porównaniu z konkurencyjnymi firmami. Dziś obrót Heyco-Verktygs AB wynosi przeszło 5 milionów koron szwedzkich, flotylla 8 samochodów objeżdża całą Szwecję i firma zatrudnia 25 pracowników. Tanie źródło narzędzi (w Czechosłowacji) i system hojnych rabatów przy większych zamówieniach były — zdaniem „Veckans Affärer" — dalszymi czynnikami powodzenia nowych metod naszego rodaka, które — dodaje pismo — znalazły już naśladowców.

KAMASA. Z. J. 12. 3. 22.

12 LEINSTER GDNS. AYA 6312009.
W. 2.

PAD 5259.